

Bartłomiej Kozłowski  
*Międzywydziałowe Studia Ochrony Środowiska*

## Co można zmieścić w zegarku???

Kiedyś zegarek służył tylko do tego, aby nosząca go osoba wiedziała, która jest godzina (znam to tylko z opowiadań mamy), dzisiaj wydaje mi się to śmieszne...

Patrząc na mojego nowego ZAMER-a FCXD112XN, którego dostałem od Mikołaja pod choinkę (mam 20 lat i nadal wierze w Mikołaja), wprost nie mogę w to uwierzyć (nawiasem mówiąc jest 24 grudnia 2036). Zawsze marzyłem o tym zegarku. Ma kryptonokarbono-heksonowy wyświetlacz, litowo-polimono-anowo-pradową baterię, która nigdy się nie wyczerpie; jest niezniszczalny dzięki technologii Blackbirda. Posiada odtwarzacz muzyki formatu MP47, filmów FFXF, z dyskiem kwantowym o pojemności 1 mln TeraBajtów, bezprzewodowymi słuchawkami. Lubię tą super jakość. Mam dostęp do szybkiego dekanetu. Wyświetlacz posiada specjalny projektor hologramowy gdybym potrzebował większego obrazu np. do oglądania filmów. Posiadam w Nim również super aparat fotograficzny z matrycą 83200 mld pixeli (hyhy najlepszy w swojej klasie), robi zdjęcia w rozdzielczości 500000x450000 dpi, posiada funkcję poprawiania rzeczywistości. Szczerze mówiąc, po co mi ta funkcja, skoro i tak już cały świat jest poprawiony do granic możliwości (zobaczmy jak długo)...

Nowego ZAMER-a wyposażono również w telefon komórkowy, wreszcie mama będzie do mnie za darmo dzwonić (technologia EDGE jest już tak rozwinięta, że jest zupełnie darmowa)... Mam również funkcję wideorozmów, ale niestety trzeba płacić 1 grosz za godzinę (trochę drogo)...

Często korzystam z funkcji robienia zakupów. Wystarczy, że zadzwonię do sklepu i powiem czego potrzebuję, a już po 10 sekundach drogą radiową zakupy lądują na stole w kuchni. Funkcja ta przydaje mi się również gdy jestem głodny. Zamawiam wtedy pizzę albo jakieś chińskie żarcie (Chińczycy skrócili ostatnio okres czekania do 6 sekund, niezły wynik).

Nie muszę już uczyć się języków obcych. W moim nowym zegarku mam również wbudowany system tłumaczenia mowy na wszystkie języki świata. Gdy rozmawiam na przykład z jakimś hiszpanem, mówię po polsku, ale On słyszy po hiszpańsku, ponieważ telefon zmienia na bieżąco język w jakim mówię. Funkcja ta działa również w drugą stronę. Hiszpan rozmawia ze mną w swoim ojczystym języku, ale ja słyszę jego mowę po polsku (sprytny wynalazek, teraz każdy może być poliglota).

Mój nowy FCXD112XN zmienia kolor wraz ze zmianą mojego nastroju. Gdy jestem zły albo smutny jest ciemno czarwonny. Natomiast gdy mam dobry humor zmienia swoją barwę na zielony (szkoda tylko, że nie można tej opcji wyłączyć).

Ale na koniec znalazłem w nim najlepszą funkcję jaką do tej pory wynaleziono. Jest to teleporter!!! W każdej chwili, gdy jestem spóźniony mogę go użyć, aby dostać się w każde miejsce w naszym kraju z dokładności do 12 centymetrów. Zajmuje mi to wedy około 1,5 sekundy, niezależnie od miejsca przeznaczenia. Szkoda, że jest to tak droga usługa... Niestety rodzice wykupili mi pakiet tylko 10 teleportacji na miesiąc (najtańszy abonament, nie mają na czym oszczędzać...). Ostatnio zmarnowałem jedną teleportację, ponieważ zasnęłem na kolokwium (człowiek musi ciągle gdzieś się spieszyć)...

Ciekawe kiedy wejdzie na rynek aktualizacja oprogramowania, podobno w nowym sofocie ma być dorzucona konsola gier X-Box 245633 (ale będzie jazda, chyba rzucę studia)....